Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.03.2023 www.osw.waw.pl

Ukraińcy przeciwdziałają okrążeniu Bachmutu i Awdijiwki. 393. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski

Głównymi rejonami walk pozostają okolice Bachmutu i Awdijiwki, gdzie wojska rosyjskie (w tym oddziały Grupy Wagnera oraz donieckiego 1. Korpusu Armijnego) kontynuują działania mające na celu okrążenie obu miejscowości. W okolicach Bachmutu głównymi ogniskami starć są północno-zachodnie okolice miasta, gdzie siłom ukraińskim udaje się utrzymać pozycje na linii wsi Chromowe, Bohdaniwka i Orichowo-Wasyliwka. W samym mieście trwają walki uliczne, szczególnie intensywne w jego południowej części, gdzie Rosjanie bezskutecznie próbują opanować odcinek drogi T 0504 wiodącej do Konstantynówki i będącej główną arterią komunikacyjną obrońców. Pod Awdijiwką, pomimo dużego nasilenia ognia artyleryjskiego i bombardowań lotniczych, w ciągu ostatnich dwóch dni atakujący nie zanotowali istotnych postępów i nie udało im się pogłębić oskrzydlenia pozycji ukraińskich. Obrońcy na razie dysponują kilkoma drogami, które zapewniają im komunikację z zapleczem. Trwają też walki na zachód od Kreminnej, gdzie można odnotować powolny postęp Rosjan w kierunku rzeki Oskoł. Według oświadczenia strony ukraińskiej w ostatnich dniach widoczne jest zwiększone użycie na tym kierunku broni pancernej, w tym stosunkowo nowoczesnych czołgów T-80 i T-90. Pod Marjinką oraz na frontach zaporoskim i chersońskim nie odnotowano istotnych zmian.

22 marca Rosjanie ostrzelali Zaporoże z wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, prawdopodobnie typu Tornado-S, zaś w nocy z 23 na 24 marca rakiety systemu S-300 trafiły w obiekt cywilny w Konstantynówce (tzw. punkt niezłomności), zabijając co najmniej pięć osób. Celami ataków rakietowych były także Kramatorsk i Awdijiwka. Ponadto agresor ostrzelał z moździerzy, artylerii lufowej oraz systemów rakietowych szereg miejscowości położonych w obszarze przygranicznym (obwody czernihowski, sumski i charkowski) oraz w strefie przyfrontowej. Poza obszarem bezpośrednich walk najbardziej ucierpiał Chersoń, który tylko 22 marca był celem pięciu ostrzałów (wszystkie na cele cywilne). Następnego dnia Rosjanie podjęli próbę zaatakowania Odessy rakietami powietrze–ziemia Ch-59, wystrzelonymi z samolotów Su-35 znad Morza Czarnego. Według oświadczenia strony ukraińskiej obie rakiety zostały zestrzelone. W nocy z 23 na 24 marca doszło do nalotu sześciu dronów kamikadze Shahed-136/131 na Krzywy Róg, z czego jeden udało się zestrzelić ukraińskiej obronie przeciwlotniczej. Skutki ataku są nieznane.

Prezydent Wołodymyr Zełenski odwiedził 22 marca okolice Bachmutu, gdzie wręczył odznaczenia żołnierzom ukraińskim, oraz Charków, gdzie przekazał merowi Ihorowi Terechowowi odznakę Miasta-Bohatera Ukrainy. Charków jest jednym z dziesięciu miast ukraińskich, które otrzymało to wyróżnienie w trakcie trwania agresji rosyjskiej. 23 marca

Zełenski odwiedził obwód chersoński, gdzie zapoznał się z sytuacją na terenach zniszczonych w trakcie zeszłorocznych walk, a także odznaczył wyróżniających się żołnierzy.

Rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy Jurij Ihnat zdementował 22 marca informacje francuskich mediów o szkoleniu ukraińskich pilotów we Francji na samolotach Mirage. Dzień później francuski resort obrony potwierdził, że ukraińscy piloci szkolą się w obsłudze systemów przeciwlotniczych ziemia–powietrze, a także procedur przetrwania w przypadku znalezienia się na terytorium kontrolowanym przez wroga. Poinformowano, że 150 francuskich instruktorów będzie szkolić w Polsce do 600 ukraińskich żołnierzy miesięcznie.

22 marca Hiszpania, a dzień później Polska, przyłączyły się do zawartego 20 marca porozumienia 17 państw UE i Norwegii, zakładającego dostarczenie Ukrainie 1 mln pocisków artyleryjskich w ciągu roku. 23 marca parlament Szwecji zaakceptował zapowiedziany wcześniej przez rząd pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy o łącznej wartości 554 mln euro, obejmujący m.in. osiem samobieżnych armatohaubic Archer oraz dziesięć czołgów Leopard 2A5. Tego samego dnia Słowacja przekazała Kijowowi pierwsze cztery (z obiecanych 13) samolotów MiG-29. Finlandia 23 marca ogłosiła czternasty już pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy o wartości 161 mln euro. W jego skład wchodzą kolejne trzy czołgi saperskie Leopard 2R (Heavy Mine Breaching Vehicle), zawiera on też nieujawnione ilości niesprecyzowanej broni i amunicji. Tym samym Helsinki zobowiązały się przekazać wszystkie sześć posiadanych przez siebie Leopardów 2R.

Państwowy koncern zbrojeniowy Ukroboronprom poinformował, że armia ukraińska otrzymała pierwszą partię nabojów artyleryjskich 122 mm wyprodukowanych na terenie jednego z państw NATO z udziałem ukraińskiego personelu. Amunicją tą strzelają haubice D-30 (holowane) oraz 2S1 Goździk (samobieżne), będące jednymi z podstawowych typów dział ukraińskiej artylerii. Jest to już trzeci rodzaj amunicji artyleryjskiej produkowanej z udziałem Ukroboronpromu za granicą, po granatach moździerzowych 120 mm i pociskach czołgowych 125 mm. Według sekretarza generalnego NATO Ukraińcy zużywają aktualnie od 4 do 7 tys. pocisków artyleryjskich na dobę, przy ok. 20. tys. wystrzeliwanych codziennie przez Rosjan.

23 marca prezydent Zełenski w oświadczeniu skierowanym do Rady Europejskiej zwrócił uwagę na pięć kluczowych zagrożeń, które jego zdaniem przedłużają wojnę. Są nimi: zwłoka w przekazaniu broni dalekiego zasięgu, brak dostaw nowoczesnych samolotów myśliwskich, ryzyko opóźnienia wprowadzenia kolejnych sankcji wobec Rosji lub osłabienia dotychczasowych, zwłoka w organizacji szczytu międzynarodowego ws. wypracowania formuły pokojowej oraz opóźnienie w integracji Ukrainy z UE.

Zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Wadym Skibicki oświadczył, że rosyjski kompleks zbrojeniowy może do końca roku produkować ok. 20–30 pocisków manewrujących Kalibr i Ch-101 miesięcznie. Dodał, że ataki powietrzne będą wymierzone w obiekty wojskowe, obszary koncentracji wojsk oraz system logistyczny, w tym magazyny paliw. Według HUR wojska rosyjskie nie mają zdolności do przeprowadzenia dużej ofensywy na kilku kierunkach jednocześnie.

W ocenie brytyjskiego wywiadu wojskowego według stanu na połowę marca br. Rosja przerzuciła na front ukraiński co najmniej 1 tys. żołnierzy po zakończeniu szkolenia na

białoruskim poligonie Obóz-Lesnowski. Fakt, że siły rosyjskie zdecydowały się trenować swój personel przez znacznie mniej doświadczoną armię białoruską, świadczy o tym, że przebieg „specjalnej operacji wojskowej" poważnie zakłócił system przygotowania żołnierzy do walki. Większość rosyjskich instruktorów jest kierowana do sił walczących na Ukrainie.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymała 34 osoby organizujące przemyt mężczyzn uchylających się od mobilizacji. Koszt przerzutu przez granicę wahał się od 2 tys. do ponad 13 tys. dolarów w zależności od miejsca zamieszkania i terminu wyjazdu. Proceder obejmował wystawienie fałszywych dokumentów stwierdzających niezdolność do pełnienia służby wojskowej. Przestępcom grozi kara od trzech do pięciu lat pozbawienia wolności.

23 marca w okupowanym Melitopolu w wyniku eksplozji zdalnie odpalonego ładunku wybuchowego został ciężko ranny kolaborancki zastępca szefa rejonowej komendy policji. Był to już trzeci zamach w tym miesiącu wymierzony w osoby współpracujące z Rosjanami.

Komentarz

- Sytuacja wokół Bachmutu i Awdijiwki, chociaż przedstawia się niekorzystnie dla strony ukraińskiej, nie wskazuje na możliwość otoczenia obrońców w najbliższym czasie. Wydaje się, że dowództwo ukraińskie kontroluje sytuację i nie pozwala na odcięcie walczących oddziałów od zaplecza. W Bachmucie prawdopodobnie dochodzi do powolnego wycofywania się Ukraińców z kolejnych kwartałów pod naciskiem oddziałów szturmowych Grupy Wagnera. Najemnicy ponoszą przy tym duże straty i widoczna jest koncentracja ich wysiłku w samym mieście, przy systematycznym przekazywaniu kolejnych odcinków frontu wokół miasta na rzecz oddziałów regularnej armii (np. w okolicach Iwaniwśkiego notowana jest aktywność 106. dywizji powietrznodesantowej).
- Zwraca uwagę obecność silnego ugrupowania rosyjskiego na odcinku frontu od granicy obu państw na północ od Kupiańska do Dońca w okolicach Kreminnej. Skoncentrowane są tam oddziały 1. Armii Pancernej, 20. Armii, 41. Armii i zgrupowanie wojsk powietrznodesantowych, które od dłuższego czasu utrzymują inicjatywę na polu boju. Pomimo zaangażowania tak dużych sił, dysponujących stosunkowo nowoczesnym sprzętem i silnym wsparciem artylerii, postępy Rosjan na tym kierunku są niewielkie. Niewątpliwie ich sukcesem jest utrzymanie Ukraińców w odległości kilku kilometrów od szosy Swatowe–Kreminna, jednak podejmowane od paru tygodni próby osiągnięcia rzeki Oskoł w rejonie Łymanu zakończyły się niepowodzeniem.